

DO ADRESATÓW

Tom czwarty serii wydawniczej poświęconej Wielkiemu Resetowi dedykowany jest praktykom biznesu, zwłaszcza z poziomu małych i średnich przedsiębiorstw, oraz analitykom ekonomicznym, zwłaszcza ceniącym wolną i równą konkurencję rynkową, stojącym w obliczu wielkiej (a może największej w historii) niewiadomej. Zapowiadana i spodziewana zmiana już się dokonuje w gospodarce narodowej i światowej, w sposób tak powszechny, ale również tak przemyślany, jak dalej się to okaże, że przestaje zaskakiwać i rodzić sprzeciw. Kto bowiem będzie się zdumiewał i protestował w obliczu wpojonego przeświadczenia o nieuchronności i konieczności zmian, nawet jeśli jawnie prowadzą one do ograniczenia możliwości i zubożenia poszczególnych jednostek i całych zbiorowości. Wielki Reset, będąc przede wszystkim medialnym eksperymentem, a w opinii wielu autorów operacją na spostrzeżeniach i wyobrażeniach, zaczyna wręcz wydawać się naturalną kolejną postępu technicznego, rozrostu demograficznego, zanieczyszczenia środowiska, egoizmu grupowego i zagrożenia epidemicznego. Kreowane i promowane przeświadczenia rodzą lęk, powodując niezdolność do realistycznego (prawdziwościowego) oraz konsekwentnego (przyczynowo-skutkowego) myślenia. Współczesna gospodarka będąca ludzką aktywnością oraz ekonomia będąca nauką humanistyczną, bazują na ludzkich uprzedzeniach i fascynacjach, popychających do konsumowania i inwestowania poza polem istotności i hierarchią wartości właściwą cywilizacji. Z tego względu została tu podjęta próba opisanie i wyjaśnienia wszystkiego, co składa się na Wielki Reset od strony percepcji jego medialnego obrazu i gospodarczej reakcji na niego.

W warunkach nieprzerwanego zalewu informacyjnego na temat przebiegu zmian (kursów walutowych, notowań giełdowych, rezerw bankowych czy stóp procentowych) większy nacisk musi być położony na wyprowadzanie z nich wartościowej wiedzy o skrywanych przyczynach politycznych i lekceważonych skutkach społecznych. Dalece

niewystarczające i wręcz szkodliwe byłoby obsesyjne prezentowanie nieuchronnego załamania finansowego – dolarowego systemu walutowego (dolara w roli głównego środka rozliczeń i rezerw), paraliżująco utrwalającego się w powszechnej świadomości. Niezbędne wydaje się powiązanie go z rozległym spektrum globalnych wydarzeń i długim ciągiem cywilizacyjnych przeobrażeń w każdej dziedzinie, gdzie zasadniczo nie ma ani dowolności, ani przejrzystości. Zdarzeń tych nie wyjaśniają jedynie jednostkowe motywacje ekonomiczne, lecz wskazują na nie także grupowe (kastowe) zamiary polityczne (hegemoniczne). Wiedza o mechanizmach ekonomicznych jeszcze nie wystarcza do przewidywania przyszłości. Do tego konieczne jest powiązanie jej z wizją rzeczywistości, z której płyną inspiracje i aspiracje. Pomijanie i separowanie ludzkich potrzeb i skłonności w ekonomii czy polityce z góry wyklucza narodowy i religijny realizm, zaszczipiając liberalny i utylitarny idealizm właściwy oficjalnej globalizacji. Nieoficjalna globalizacja bowiem zmierza w kierunku przejęcia własności, ograniczenia wolności, eliminowania wiary i kontroli wiedzy. Diagnozę i prognozę inspiracji i aspiracji utrudnia wprowadzanie do medialnego i naukowego obiegu sztucznych i fałszywych obiektów informacyjnych w postaci mitów, dogmatów, banałów, frazesów czy etykiet. Wytwarzają i zarazem wypełniają one tzw. cywilizację informacyjną z gospodarką informacyjną jako opartą na informacyjnych usługach. Wizja przyszłości bez przemysłu ciężkiego, wydobywania surowców, energii z paliw kopalnych, uprawy ziemi i hodowli zwierząt prowadzi euroatlantyki Zachód do uzależnienia gospodarczego od azjatycko-pacyficznego Wschodu i zmniejszania swojej przewagi nad światowym Południem.

Wiodącym przesłaniem książki dla Państwa, którzy zmagacie się z trudami i ryzykiem pomnażania dóbr materialnych i niematerialnych podnosząc standard życiowy nas wszystkich, jest przekonanie autora, że przyczyną kryzysów są iluzje, na szerzeniu których można się tylko iluzorycznie wzbogacić. Prędzej czy nieco później trzeba się będzie skonfrontować z rzeczywistością i spłacić zaciągnięty względem niej dług. Z funkcjonalnego punktu widzenia istnienie cywilizacji, dawniej oparte na doświadczeniach rzeczywistości, obecnie opiera się bardziej na jej wyobrażeniach. W miarę jak realne relacje międzyludzkie wypierane są przez informacyjne interakcje, kształtuje się i konstytuuje cywilizacyjna iluzja. Jej społeczeństwo, polityka, gospodarka, administracja przybierają postać informacyjną, sprzyjającą manipulacji i przydatną do spekulacji, ale pozbawioną sensownej przyszłości i wyzuta z trwałych wartości. Już niekoniecznie realne działanie, ale informowanie konstytuuje społeczeństwo, politykę, gospodarkę czy administrację.

Nowa – informacyjna gospodarka nie koncentruje się na wytwarzaniu dóbr realnie niezbędnych do życia, lecz na przetwarzaniu informacji zaspokajającej potrzeby psychiczne. Po co więc uprawiać pola, hodować bydło, wydobywać złoża, produkować przedmioty, dostarczać energię, trudzić się sztuką, jeśli można bez nich zaspokajać psychiczną potrzebę szczęścia. W ten sposób prawdziwy świat jest rezerwowany dla nielicznych, zaś pozostali mieliby cieszyć się nim w metawersum. W imię dobra planety, klimatu i przyrody zostanie uznane to za ekologiczne, ekonomiczne i etyczne zarazem. Czy zatem może także z tego powodu niepostrzeżenie ludzki umysł jest cybernetycznie programowany na nie ludzkie, lecz stadne (animalistyczne) i maszynowe (automatyczne) myślenie i działanie.

Niniejsza książka stanowi ostrzeżenie przed kradzieżą świata realnego w zamian za dobrodziejstwa świata wirtualnego. Z ekonomicznego, technologicznego i ideologicznego punktu widzenia będzie się on cechował brakiem możliwości i konieczności pracy oraz wszystkiego, co z nią się wiąże, a w tym wysiłku i poświęcenia. Tak więc sprawą najwyższej wagi staje się dziś wielkoresetowe urządzenie świata na nowo, również siłami przekupywanego dopłatami (transformacja klimatyczno-energetyczna) i korumpowanego układami (partnerstwo publiczno-prywatne) biznesu. Mając na względzie całościowy i ostateczny efekt światowych programów globalnej zmiany i cywilizacyjnej transformacji pod egidą Wielkiego Resetu, uprzejmie zauważyć i życzyć ostrzec się godzi, że zasadniczo są one pozbawione racji ekonomicznych, gdyż nie opierają się na matematycznej kalkulacji, oraz ekologicznych, gdyż nie poprawiają dobrostanu planety, a także etycznych, gdyż nie służą dobru człowieka. Ażeby się o tym przekonać, polecam Państwu obok dostępnej na ten temat literatury krajowej i światowej, również lekturę niniejszej pracy. Jej celem nie jest przebadanie wszystkich aspektów Wielkiego Resetu, ale ich powiązanie na bazie zweryfikowanych faktów i dowodów.

Jacek Janowski
Warszawa, grudzień 2023

